

Sygn. akt I ACa 276/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2022r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2022r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. L. i H. L.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 1 grudnia 2021r., sygn. akt I C 440/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów J. L. i H. L. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 276/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2021 r. Sad Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. L. i H. L. łącznie kwotę 51 661,45 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17 września 2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.834 tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W 2005 r. powodowie J. L. i H. L., w związku z zamiarem nabycia na potrzeby studiującej w W. córki, lokalu mieszkalnego byli zainteresowani zaciągnięciem kredytu w wysokości 180 000 zł. W celu uzyskania kredytu zwrócili się do Banku (...) SA Oddział w K., w którym mieli założone konto bieżące, a ponadto zaciągnęły wcześniej kredyt

na zakup nieruchomości komercyjnej. Ze strony banku, po zweryfikowaniu zdolności kredytowej powodów, od razu została złożona propozycja kredytu denominowanego wyrażonego w CHF. Nie były przedstawiane, ani rozważane inne oferty. Nie były też czynione żadne symulacje mogące określać warunki kształtowania się spłaty kredytu na wypadek zmiany czynników decydujących o wysokości zobowiązania.

W dniu 30 sierpnia 2005 r. w K. powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego denominowanego na finansowanie inwestycji prowadzonej przez inwestora zastępczego. Na jej podstawie Bank udzielił im kredytu w walucie wymiennej w kwocie 72.257,94 CHF (§ 1 ust. 1 umowy), na okres od dnia 30 sierpnia 2005 r. do dnia 11 września 2020 r., z terminem spłaty 11 września 2020 r. (§ 3 ust. 1 i 2 umowy). Kwota wyrażona w CHF stanowiła kwotę w oparciu o którą obliczona miała być kwota kredytu wyrażona w złotych przy uruchomieniu kredytu oraz przy spłacie rat kapitału i odsetek (§ 1 ust. 3 umowy).

Uruchomienie kredytu /wypłata/ nastąpiło w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust.4 umowy, § 33 Regulaminu). Wypłata kredytu nastąpiła w transzach (§ 5 ust. 3 umowy) w okresie od 1 września 2005 r. do 28 grudnia 2006 r.

W przypadku wzrostu kursu CHF w okresie między dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu Bank miał możliwość obniżenia kwoty kredytu wyrażonej w CHF w takim stopniu, aby nie przekraczała 80% wartości przedmiotu kredytowania. Zmiana kwoty kredytu w związku ze zmianą kursu nie wymagała zawarcia aneksu do umowy (§ 1 ust. 5 umowy).

Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej. Oprocentowanie kredytu zostało ustalone jako suma stopy bazowej i stałej marży Banku, która wynosiła 1,00 p.p. przy czym w dniu zawarcia umowy kredytowej oprocentowanie wynosiło 1,81% w stosunku rocznym (§11 ust. 1-2 umowy). Kredyt oprocentowany był według stopy procentowej dla depozytów 6-miesięcznych stawką LIBOR powiększoną o stałą marżę Banku (§27 regulaminu).

Kredytobiorcy zobowiązali się dokonywać spłaty rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez Bank na dzień spłaty określony w umowie, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie. Ustalono możliwość wcześniejszej spłaty części bądź całości kredytu (§ 9 ust. 1-2, 7 umowy).

W regulaminie określono, że spłata kredytu w złotych następuje w ratach określonych w walucie bazowej kredytu po ustalonym w Tabeli kursie sprzedaży dewiz (§ 34 Regulaminu).

Powodowie oświadczyli, że przed podpisaniem umowy otrzymali wyciąg z „Taryf opłat i prowizji Banku (...) S.A. za czynności bankowe w obrocie krajowym i zagranicznym” w części dotyczącej umowy oraz „Regulamin udzielania przez Bank (...) S.A. kredytów hipotecznych dla osób fizycznych”, zapoznali się z ich treścią i uznają ich wiążący charakter. Oba dokumenty stanowiły część integralną zawartej umowy (§ 25 ust. 1 i 2 umowy).

Kredytobiorcy mieli możliwość ubiegania się o przewalutowanie umowy kredytowej (§ 35 umowy). Powodowie nie składali jednak w tym zakresie wymaganego pisemnego wniosku oraz nie zawarły aneksu.

Aneksem z dnia 12 września 2011 r. zawartym przez strony, wprowadzono zmiany do umowy w zakresie sposobu spłaty kredytu. Od daty aneksu spłata kredytu była możliwa w równych ratach miesięcznych (co do kapitału wraz z odsetkami), kapitał spłacany był co miesiąc, a raty odsetkowe lub kapitałowo-odsetkowe w 12 dniu miesiąca. Kredyt mógł być spłacany w złotych lub w walucie, do której był denominowany, w terminach i wysokości określonych w integralnym harmonogramie. Na 3 dni przed terminem spłaty raty, wcześniejszej częściowej lub całkowitej spłaty kredytu powodowie byli zobowiązani do złożenia dyspozycji w zakresie waluty spłaty.

W ramach integralnej części umowy dołączono „Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielenia kredytów hipotecznych” oraz oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego oraz wpływie spreadu walutowego. Powodowie takie oświadczenie podpisali.

W dniu 12 maja 2020 r. powodowie spłacili kredyt w całości.

Od chwili uruchomienia kredytu do 12 września 2011 r. dokonywali spłat rat kredytu w złotych, łącznie w kwocie 84.814,76 zł, a w okresie od 12 października 2011 r. do dnia 12 maja 2020 r. we franku szwajcarskim, łącznie w kwocie 51.661,45 CHF.

Pismem z dnia 17 sierpnia 2020 r. powodowie wezwali pozwanego m.in. do zapłaty kwoty 127.014,66 zł jako świadczenia nienależnie spełnionego na skutek wykonania nieważnej umowy kredytu. Pozwany nie spełnił zadość ich żądaniu.

Powodowie od wielu lat byli klientami pozwanego Bank (...) Spółka Akcyjna Oddział w K.. Łącznie zaciągnęli u pozwanego trzy kredyty waloryzowane kursem CHF /łącznie z kredytem będącym przedmiotem oceny w sprawie/. Dwa zostały zawarte na cele prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, sfinansowania i zakupu lokali, które są przez nich wynajmowane. Niniejszy był drugim z kolei, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego dla ich córki. Ubiegając się o jego udzielenie w pozwanym Banku, bez negocjacji zaproponowano im tego rodzaju ofertę kredytową, przy użyciu standardowego wzorca. Treść umowy została im przedstawiona w dniu jej podpisania. Nie przeprowadzono symulacji wahań franka, ani historycznych, ani potencjalnie przyszłych. Nie porównywali oni ofert kredytowych z poprzednim kredytem. Sama procedura jego udzielenia była im znana, kurs nie budził wówczas ich zastrzeżeń, nie informowano ich szerzej o ryzyku kursowym. Został im on zaproponowany przez Bank jako kredyt bardziej korzystny, niż złotówkowy. Treść umowy, poza wysokością świadczenia, terminem jego spłaty, wyborem waluty waloryzacji nie podlegała negocjacjom z pozwanym, nie informowano ich o sposobie naliczania rat, ani o spreadzie walutowym.

W dniu zawarcia umowy powódka była dyrektorem finansowym w Zakładzie (...) w K., zawierała umowy kredytowe w imieniu zakładu. Aktualnie powódka jest emerytem. Powód był prezesem Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w K., zajmującego się sprzedażą i budową mieszkań. Powodowie we własnym imieniu działalności gospodarczej nie prowadzili. Wynajmują jedynie, stanowiący ich własność lokal użytkowy. Nabyty za środki pochodzące z kredytu lokal jest lokalem mieszkalnym i nigdy nie była tam prowadzona działalność gospodarcza.

Stan faktyczny sprawy w przeważającej mierze Sąd Okręgowy oparł na okolicznościach bezspornych, uznając za wiarygodne dowody z dokumentów oraz przesłuchania powodów. Ten materiał dowodowy okazał się wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy w zakresie powództwa głównego, dlatego pozostałe wnioski dowodowe stron, w tym w szczególności wnioskowany przez stronę powodową oraz przez pozwanego dowód z opinii biegłego z zakresu finansów, rachunkowości i rachunkowości bankowej został na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominięty jako zbędny.

W tak ukształtowanym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwo w zakresie żądania głównego za uzasadnione. Podkreślił, że strony łączyła umowa kredytu denominowanego wyrażonego w walucie obcej, której transzowa wypłata i ratalna spłata następowała w złotych polskich, odpowiednio po kursie kupna/sprzedaży dla CHF obowiązującego w Banku. Istota sporu sprowadzała się zaś do oceny skutków ukształtowania postanowień tej umowy w zakresie przyjętego mechanizmu waloryzacji. Sama konstrukcja umowy kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego, o którym mowa w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a zatem stanowi jej możliwy wariant. Wbrew zatem twierdzeniom powodów, wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu walutą obcą mieści się – co do zasady – w granicach swobody umów i natury stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹k.c.), nie stanowiąc naruszenia art. 69 prawa bankowe, a tak ukształtowana umowa co do jej konstrukcji odpowiada prawu. Zarzut bezwzględnej nieważności tej umowy Sąd Okręgowy uznał z tych przyczyn za nieuzasadniony. Nie podzielił również tezy powodów o nieważności umowy z uwagi na nieokreślenie kwoty kredytu czy też jej sprzeczność z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Za najistotniejsze dla oceny skuteczności stanowiącej przedmiot rozważań umowy kredytu Sąd Okręgowy uznał ocenę, czy faktycznie zawarte w niej mechanizmy przeliczeniowe, przewidziane w jej § 1 ust. 4 oraz § 9 ust. 2, stanowią

klauzule abuzywne w świetle art. 385¹ i nast. k.c. oraz ewentualne konsekwencje prawne takiej oceny warunków umownych.

Sąd I instancji opowiedział się za poglądem, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowach kredytowych indeksowanych/denominowanych walutą nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orz. z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Podkreślił jednocześnie, że nawet w przypadku podzielenia przeciwnej w tym zakresie linii orzeczniczej i zaliczenia tych klauzul do kategorii świadczeń głównych kwestionowanej umowy, nie można uznać, że zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, skoro odsyłają do niewyrażonych wprost, abstrakcyjnych mierników (odpowiednio kursu kupna/sprzedaży CHF ustalanych przez Bank, których wartość i zasady ich określania nie została w umowie sprecyzowane). Oznacza to, że możliwym było przeprowadzenie właściwej analizy tych klauzul pod kątem ich abuzywności.

W ocenie Sąd Okręgowy powodowie zawarli przedmiotową umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Wbrew pozwanemu okoliczność, że w chwili zawierania umowy powód był prezesem zarządu spółki, zaś powódka dyrektorem finansowym w przedsiębiorstwie usługowym, nie oznacza, że zawierali z pozwanym umowę związaną z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą lub zarobkową. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niewątpliwie wynika, że powodowie zacięgnęli kredyt w celu zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych swojej córki, a zatem niewątpliwie na cel niezwiązany z działalnością zawodową. Dla pojęcia konsumenta obojętne jest, czy dana osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, dopóki działalność ta nie pozostaje w związku z zawieraną umową. Istotne jest jedynie, aby dokonywana przez nią konkretna czynność nie dotyczyła bezpośrednio tego rodzaju działalności. W tym kontekście, odwołując się do wykładni przepisów dyrektywy 93/13/EWG, Sąd Okręgowy dodatkowo podkreślił, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Pozwany nie przedstawił w tym zakresie przekonujących dowodów. Wręcz przeciwnie, w odpowiedzi na pozew pozwany prezentował niemożliwy do zaakceptowania pogląd, jakoby to powodowie byli zobowiązani do wykazania, iż nie została im udzielona odpowiednia informacja. To, że w dacie zawarcia umowy nie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji, poza zeznaniami powodów dodatkowo uprawdopodobnia fakt, że dopiero we wrześniu 2011 r., przy zawieraniu aneksu do umowy został sporządzony i przez strony podpisany dokument „Informacja o ryzyku kursowym”.

W ocenie Sądu Okręgowego, regulacje zawarte w § 1 ust. 4 i § 9 ust. 2 umowy, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdził, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca banku, a sporne klauzule zostały przejęte bez modyfikacji i, co kluczowe, które to zapisy nie podlegały negocjacjom. Przyjęcie odpowiednio przelicznika kursu kupna (do wypłaty kredytu) i sprzedaży (do spłaty kredytu) CHF – które to kursy, co nie mniej istotne, ustalał Bank, jednoznacznie wskazuje o arbitralności i jednostronności tego rozwiązania, z pominięciem konsumenta – czyli powodów, wysokość zobowiązania której uzależnione było od swobodnej woli kredytodawcy. Tym bardziej, że zarówno w treści umowy, jak i obowiązującego ich Regulaminu brak jest zapisów ustalających wskazane kursy walut. Uprawnionym zatem jest twierdzenie, że powodowie pozbawieni byli jakiegokolwiek wpływu na ukształtowanie ich treści i zastosowania jakiegokolwiek innego miernika wykorzystywanego do waloryzacji kredytu. Pozwany w żadnym zakresie nie wykazał, ani nie odniósł się do tego, czy zapisy umowy czy Regulaminu mogły podlegać jakimkolwiek zmianom, a zwłaszcza skutek negocjacji z kredytobiorcą. Dlatego zasadne jest przyjęcie, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich ukształtowanie, co miało szczególne znaczenie odnośnie do kwestionowanego przez pozwaną miernika, w oparciu o który ustalał on wysokość jej zobowiązania – kapitału kredytu i spłaty poszczególnych rat. Art. 385¹ § 3 k.c. wymaga, aby konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. W jego myśl, niezgodnym postanowieniem zawartym w umowie będzie takie, które nie były przedmiotem negocjacji stron, zostały przedstawione jako jedyne rozwiązanie. Treść umowy kredytowej, stanowił wzorzec umowny stosowany przez Bank, który nie podlegał żadnym zmianom w kontekście zakwestionowanych w nim postanowień, nie był efektem wypracowania przez strony konsensualnego rozwiązania. Natomiast z brzmienia zapisów umowy wprost wynika, jednostronne

i arbitralne przyznanie pozwanemu możliwości ustalania wartości kursu waluty, wykorzystywanej do określania wysokości zobowiązania powódki. Brak było bowiem jakichkolwiek doprecyzowań sposobu, w jaki czynił to bank. Na ich podstawie mógł przyjąć każdą ewentualność jej zmiany, czy to je obniżenia, czy wzrostu. W żadnym razie nie wynika z nich wykluczenie jego dowolności w tym zakresie.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, a na podstawie art. 385¹ § 2 *in fine* k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Mając jednakże na uwadze ich zakres, który dotyczył świadczenia głównego i sposobu wykonania zobowiązania, Sąd Okręgowy ich skutki przeanalizował pod kątem możliwości utrzymania tej umowy, bądź stwierdzenia jej nieważności w całości.

W tym zakresie podzielił pogląd wyrażony w aktualnym orzecznictwie, że w przypadku uznania abuzywności klauzul waloryzacyjnych w umowie kredytu denominowanego walutą obcą wyłączona zostaje możliwość ustalenia wartości i warunków zobowiązania z uwagi na braku odpowiednika przelicznika do ich określenia – odpowiedniego kursu waluty, a zatem następuje następcza niemożliwość określenia wartości tego zobowiązania i warunków jego spłaty. Tym bardziej, że strony w tym zakresie nie były zgodne, nie rozważały przyjęcia uzgodnionych kursów waluty, która mogłaby konwalidować omawianą czynność prawną. Z kolei, pozbawienie w całości w umowie przyjętej zasady waloryzacji w zakresie kapitału kredytu i jego ratalnej spłaty prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego, naruszałoby zasadę swobody umów, a nadto byłoby sprzeczne z jego istotą oraz wolą stron. Jednocześnie trzeba zauważyć, że nie istnieje w obowiązujących przepisach prawa regulacja, która umożliwiłaby ingerencję Sądu w te postanowienia umowne celem zastąpienia ich innymi odpowiednikami, z pominięciem woli stron. W szczególności, że zastosowaniu takiego rozwiązania strony oponowały. Dodatkowo wskazał, że zastosowania nie znajdował także art. 358¹ § 3 k.c., z uwagi na zakres i termin jego obowiązywania.

W konsekwencji powyższego, zachodziła konieczność stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy z dnia 26 kwietnia 2007 r. w całości, który to skutek odpowiada powołanym przez Sąd Okręgowy judykatom TSUE i SN.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie wspomnianej wcześniej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, skoro w zakresie ważności i skuteczności umowy decydujący jest stan rzeczy z chwili jej zawarcia (art. 385² k.c.).

Sąd nie znalazł także podstaw do przyjęcia, iżby powodowie wskutek stwierdzenia nieważności umowy mieliby ponieść jakiegokolwiek negatywne tego konsekwencje, na które nie wyrażaliby zgody, lub których nie byłiby świadomi. Wręcz przeciwnie, na rozprawie w dniu 2 czerwca 2021 r. powodowie, pouczeni o możliwych konsekwencjach stwierdzenia nieważności żądanie podtrzymali, zaś z treści wyjaśnień pełnomocnika powodów wynikało, że właśnie świadomość konieczności rozliczenia się z pozwanym bankiem w związku z nieważnością umowy była uzasadnieniem dla wystąpienia z żądaniem zwrotu jedynie części świadczeń zrealizowanych w wykonaniu umowy kredytu.

Marginalnie Sąd Okręgowy zgodził się argumentacją strony powodowej, że umowa kredytu z dnia 30 sierpnia 2005 r. może być negatywnie oceniana z punktu widzenia zasad współzycia społecznego, albowiem po pierwsze prowadzi do nieuzasadnionego prawnie i ekonomicznie naruszenia ekwiwalentności świadczeń kredytodawcy i kredytobiorcy, a ponadto została zawarta z pominięciem zasad lojalności i uczciwości w obrocie z konsumentem.

W rezultacie stwierdzenia nieważności umowy przesądzona została zasada umożliwiająca dokonanie rozliczenia – zwrotu spełnionego świadczenia zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., o które powodowie wnosili w pkt 1 pozwu. Powodowie w związku z zawartą umową otrzymali od banku kredytodawcy kwotę 72 257,94 CHF wypłaconą w transzach w złotych polskich w łącznej kwocie 174 881,52 zł, łącznie spłacili natomiast kwotę 84 814,76 zł (w okresie od października 2005 r. do września 2011 r.) oraz 51 661,45 CHF (od października 2011 r. do maja 2020 r.). Pozwany nie kwestionował zapłaty przez powodów żądanych należności, a nadto poprawność jej ustalenia wynika z załączonego do pozwu zaświadczenia z dnia 22.06.2020 r., wystawionego przez pozwanego Bank, zatem zasadne było zasądzenie zwrotu zrealizowanych we wskazanym okresie, w wykonaniu nieważnej czynności prawnej świadczeń pieniężnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uznanie zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie stanowi bowiem roszczenia okresowego. W warunkach uznania nieważności umowy kredytowej stron, w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty zobowiązania. Zastosowanie znajdują zatem uregulowania ogólne, w tym 10 -letni termin przedawnienia. Termin ten zaś, stosownie do poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, nie może rozpocząć biegu zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.

Nieskuteczny był również zarzut nadużycia przez powodów prawa wskutek wystąpienia o zwrot spełnionych świadczeń, kwalifikowany na płaszczyźnie art. 5 k.c. Nie został on nawet przez pozwanego szerzej uzasadniony, a jego istota opiera się na twierdzeniu, jakoby powodowie usiłowali uchylić się od spełnionych świadczeń w sposób „sprzeczny z zasadami współżycia społecznego”. Już z braku głębszego uzasadnienia zarzut ten nie mógł być zatem uwzględniony.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem. Powodowie, powołując się na nieważność umowy wzywali pozwanego do zapłaty pismem z dnia 17 sierpnia 2020 r., w którym był wyznaczony termin zapłaty 3 dni. Pismo to należało uznać za wezwanie do zwrotu świadczenia spełnionego nienależnie, a zatem świadczenia bezterminowego, którego wymagalność jak i termin spełnienia wyznacza wezwanie do zapłaty wg art. 455 kc.

W związku z uwzględnieniem żądania głównego, zdezaktualizowała się potrzeba weryfikacji żądania pozwu o charakterze ewentualnym.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., zarzucając:

I. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego:

1. poprzez błędne ustalenie, że udzielony Powodom kredyt był kredytem w walucie PLN, gdy tymczasem z dopuszczonych przez Sąd dowodów (w szczególności Umowa Kredytu wraz z załącznikami, w tym regulamin (ZOZK)) jednoznacznie wynika, że był to kredyt określony jako denominowany we franku szwajcarskim, który w świetle braku ustawowej definicji kredytu denominowanego obowiązującej w chwili zawierania Umowy Kredytu, przed jednoczesnych jednoznacznych postanowieniach Umowy Kredytu, traktować należy jako kredyt w walucie CHF, o czym świadczą jednoznacznie w szczególności: sama treść Umowy Kredytu, w szczególności jednoznacznie wskazana kwota kredytu w walucie CHF (72.257,94 CHF), kwota prowizji wynosząca 0,7% kwoty kredytu (502,29 CHF), treść ZOZK, harmonogram spłaty kredytu, w tym przyjęte w Umowie Kredytu oprocentowanie (stopa LIBOR CHF charakterystyczna - także w świetle treści ZOZK - dla waluty CHF zamiast stopy WIBOR, która jest charakterystyczna dla kredytów złotówkowych);

2. poprzez błędne ustalenie, że w Umowie Kredytu wraz z załącznikami, w tym ZOZK, nie określono jakiegokolwiek elementu koniecznego dla ważności Umowy Kredytu, w szczególności nie określono kwoty i waluty kredytu, w sytuacji, gdy z dopuszczonych przez Sąd Okręgowy dowodów (Umowa Kredytu wraz z załącznikami, w tym ZOZK) wynika, że Strony zgodnie ustaliły, że Strona Powodowa otrzyma od Pozwanego kredyt w we wskazanej w Umowie Kredytu walucie - frank szwajcarski, kwota ta wypłacona zostanie w walucie PLN po przeliczeniach określonych w Umowie Kredytu; co z kolei odpowiadało zgodnemu zamiarowi Stron i celowi umowy (art. 65 k.c), a przede wszystkim potrzebom i interesom Strony Powodowej (która za kredyt zaciągnięty u Pozwanej chciała nabyć nieruchomości, za co płaciła w walucie PLN, a jednocześnie chciała mieć dostęp do szwajcarskich stóp procentowych (LIBOR CHF),

znacznie wówczas niższych niż polskie (WIBOR) i dzięki temu móc zadłużyć się bardziej niż byłoby to możliwe w walucie PLN). Powyższe porozumienie Stron w oczywisty sposób mieściło się - wbrew ustaleniom poczynionym przez Sąd Okręgowy - w granicy swobody umów, a przy tym, co istotne, w najpełniejszy możliwy rynkowo sposób realizowało ówczesne cele i potrzeby życiowe Powodów związane z inwestycją w nieruchomości, czego Sąd Okręgowy nie dostrzegł i co w efekcie doprowadziło do wydania błędnego rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej.

3. poprzez niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że był to kolejny już kredyt Powodów o tej samej konstrukcji zaciągnięty w walucie CHF u Pozwanej, w związku z czym oczywiste jest - w świetle elementarnego nawet doświadczenia życiowego - że Powodowie znali dokładnie z własnego doświadczenia (pomiędzy zaciągnięciem obu kredytów minął około rok) kluczowe mechanizmy jego konstrukcji takie jak: - waluta kredytu - CHF, waluta wypłaty i spłaty - PLN, przeliczenia między walutami PLN i CHF zastosowane z użyciem tabel walutowych Pozwanej - kursu kupna na etapie uruchamiania kredytu, kursu sprzedaży na etapie spłaty rat - i taką konstrukcją kredytu wprost, a co najmniej per facta concludentia, akceptowali (o czym świadczy też zaciągnięcie rok później kolejnego, trzeciego już, kredytu o przedstawionej powyżej konstrukcji). Sąd Okręgowy nie dostrzegł powyższego, co w efekcie doprowadziło do wydania błędnego rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej;

1. poprzez błędne ustalenie przez Sąd Okręgowy, że Pozwany (Bank) ustalał czy też mógł kursy kupna i sprzedaży waluty CHF stosowane do wykonywania Umowy Kredytu dowolnie, gdy tymczasem z dopuszczonych przez Sąd Okręgowy dowodów z dokumentów wynika, że kurs Banku był kursem rynkowym, po którym klienci Pozwanej, także ci nie będący stronami umów o kredyt denominowany w walucie obcej, dokonywali u Pozwanej operacji związanych z wymianą walut, na przykład płatności kartami płatniczymi poza granicami Polski lub w zagranicznych sklepach internetowych, a przy tym jedynie nieznacznie odbiegał od kursów kupna i sprzedaży ogłaszanych przez NBP, zaś stosowanie tego kursu było nie tylko powszechnie znanym zwyczajem rynkowym (art. 56 oraz 65 k.c.), ale także stanowiło uprawnienie a zarazem obowiązek Banku (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego);

5. poprzez nieuzasadnione danie wiary zeznaniom Powodów, w szczególności, że bliżej nieokreślony pracownik Pozwanej złożył rzekomo zapewnienie, że wysokość raty kredytu ma w ogóle nie zmienić się lub zmieniać się jedynie nieznacznie (bez sprecyzowania co rozumie pod tym pojęciem) w porównaniu z wysokością raty z dnia zawarcia Umowy Kredytu, podczas gdy Pozwana ani żaden z jej pracowników nie składali Powodom żadnych zapewnień w tym zakresie, ani ustnie ani w treści Umowy Kredytu wraz z załącznikami, zaś Strona Powodowa nie wskazała - poza swoimi zeznaniami, które w oczywisty sposób nakierowane były na wspieranie jej strategii procesowej - żadnych dowodów, które umożliwiłyby obiektywną weryfikację jej twierdzeń, w szczególności nie wskazała osoby lub osób, które rzekomo złożyły w imieniu Pozwanej Powodom takie zapewnienie co uniemożliwiło weryfikację - w szczególności poprzez dowód z ich zeznań jako świadków - czy zapewnienie takie rzeczywiście zostało Powodom udzielone, a ponadto niedostrzeżenie, że zapewnienie takie byłoby sprzeczne z powszechną wiedzą posiadaną przez każdą osobę dorosłą, a więc także i Powodów, osoby wykształcone i doświadczone, o ponadprzeciętnej orientacji w rzeczywistości społeczno-gospodarczej, że kursy walutowe podlegają ciągłym - niekiedy znacznym nawet w krótkim czasie - zmianom, co uniemożliwiłoby nie tylko złożenie takiego zapewnienia, ale także jego zasadne przyjęcie przez Stronę Powodową z uwagi na sprzeczność z doświadczeniem życiowym każdej osoby dorosłej, w tym Powodów, co doprowadziło do wydania przez Sąd Okręgowy wyroku nie odpowiadającego prawu;;

6. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań Powodów przeciw dokumentom w kwestii objętych porozumieniem Stron zawartym w Umowie Kredytu wraz z załącznikami i dowolne przyjęcie za prawdziwe twierdzeń Powoda niezgodnych z treścią Umowy Kredytu wraz z załącznikami, co narusza także przepisy w szczególności art. 299 k.p.c. w związku z 245-247 k.p.c. i doprowadziło do wydania przez Sąd Okręgowy wyroku nie odpowiadającego prawu;

7. poprzez niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy szeregu istotnych elementów stanu faktycznego sprawy, w tym w szczególności:

a. faktu, że Powodowie zaciągnęli kredyt, którego dotyczy sprawa niniejsza, jako kolejny już - zaciągnięty około rok po poprzednim – w swoim życiu kredyt w walucie CHF u Pozwanej oraz, że był to kredyt o doskonale znanej im konstrukcji;

b. faktu, że około rok po zaciągnięciu kredytu, którego dotyczy niniejsze postępowanie zawarli kolejny - trzeci już - analogicznie skonstruowany kredyt w walucie CHF u Pozwanej,

c. niedochowania przez Stronę Powodową należytej staranności (art. 355 k.c.) polegającej na tym, że Strona Powodowa podpisała Umowę Kredytu mimo, że nie wszystko - jak sama zeznała - było dla niej w Umowie Kredytu jasne, czego jednak nie zgłosiła Pozwanej przed podpisaniem Umowy Kredytu, a przy tym nie poszukiwała brakującej jej wiedzy ani u Pozwanej ani u jakiegokolwiek innego podmiotu, szczególnie w czasie, gdy możliwe było odstąpienie od Umowy Kredytu;

d. nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy, że Powodowie zostali wszechstronnie poinformowani przez Pozwaną w Umowie Kredytu i znajdujących się w aktach sprawy załącznikach do niej o ryzyku związanym z zaciąganiem kredytem, w zakresie wymaganym przez obowiązujące w chwili zawierania Umowy Kredytu przepisy prawa i rekomendacje organów nadzoru,

co spowodowało błędne ustalenie stanu faktycznego, w szczególności zaś uznanie, że nie uzgodniono z Stroną Powodową indywidualnie zastosowanego w wykonaniu Umowy Kredytu kursu walutowego, a w konsekwencji wydanie orzeczenia niezgodnego z prawem i słusnością

8. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że Strona Powodowa nie wiedziała po jakim kursie uruchomiony zostanie kredyt, podczas gdy rodzaje kursów są jednoznacznie wskazane w Umowie Kredytu, Regulaminie i pozostałych załącznikach do Umowy Kredytu, a ponadto wartości tych kursów są publikowane przez Pozwanego zgodnie z wolą ustawodawcy wyrażoną w art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego - co sprawia, że Strona Powodowa w chwili zawarcia Umowy Kredytu, gdyby tylko chciała, mogła poznać kursy tabelowe Pozwanej obowiązujące do momentu zawarcia Umowy Kredytu włącznie i wyrobić sobie pogląd, czy kursy te Stronie Powodowej odpowiadają, a przecież stosowanie tych kursów jest - z woli ustawodawcy - prawem i obowiązkiem Pozwanej, a ponadto **DOPUSZCZONYM UMOWNIE DO STOSOWANIA PRZEZ STRONY** powszechnie znanym zwyczajem rynkowym (art. 56 k.c), zaś z Umowy Kredytu wraz z załącznikami (w tym Regulaminu - ZOZK) jasno wynikało, że do uruchomienia kredytu zostanie zastosowany kurs kupna a do spłaty rat kredytowych kurs sprzedaży pochodzące z tabeli kursów w dniu wykonania danej operacji walutowej przez Pozwanego z jego klientami przy dokonywaniu czynności walutowych, co Strona Powodowa zaakceptowała podpisując kolejną już w swoim życiu Umowę Kredytu o analogicznej konstrukcji oraz pominięcie przez Sąd Okręgowy istotnego faktu, że o tym, jaki konkretnie kurs walutowy (z którego dnia) będzie stosowany przy uruchomieniu kredytu współdecydowała w znacznym stopniu Strona Powodowa poprzez wybór daty złożenia wniosku o wypłatę kredytu oraz spełnienia innych warunków, od których zależne było uruchomienie kredytu lub jego transzy;

9. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że stosowanie przez Pozwaną kursów, o których mowa w art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego, jest niezgodne z prawem oraz stanowi niedozwolone postanowienie umowne, podczas gdy kursy te - których możliwość i jednocześnie obowiązek stosowania przez banki, w tym Pozwaną - wynika wprost z **WOLI USTAWODAWCY** oraz przywoływanego przepisu, są zgodne z prawem, natomiast zapatrywania Sądu Okręgowego abstrahują od treści tego przepisu i założenia o racjonalności ustawodawcy jako jednej z dyrektyw rozsądnej interpretacji przepisów prawa (nie może być uznany za niezgodny z prawem lub abuzywny kurs, którego ustalanie, publikowanie oraz stosowanie nakazuje sam ustawodawca);

10. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że dana Pozwanej przez ustawodawcę na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego swoboda kształtowania kursu walutowego zawartego w tabelach kursowych została przez Pozwaną przekroczona, co świadczy rzekomo o rażącym naruszeniu praw Powodów, podczas gdy kwestia ta nie została w żaden sposób wykazana przez stronę powodową, wręcz strona powodowa nigdy nie podjęła starań, aby dowód taki przeprowadzić;

11. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że stosowanie kursów walutowych przez Pozwaną jest - z woli ustawodawcy - jej prawem i jednocześnie obowiązkiem, wynikającym z przepisu art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego, przy czym przepis ten zobowiązywał Pozwaną jedynie do ustalania i publikowania KURSÓW walutowych, nie zaś - jak zdaje się oczekiwać tego bezzasadnie Sąd Okręgowy - wskazania WZORÓW na określenie tych kursów na dowolny moment przypadający w ciągu kilkudziesięciu lat (okres kredytowania) po dniu zawarcia Umowy Kredytu;

12. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że nigdy, w tym w szczególności w chwili zawarcia Umowy Kredytu nie było, nie jest i prawdopodobnie nigdy nie będzie możliwe przewidzenie - w szczególności poprzez podanie wzoru matematycznego i to obowiązującego przez kilkanaście lub kilkadziesiąt lat naprzód - jak będą kształtowały się w przyszłości kursy poszczególnych walut względem siebie, w tym w szczególności kurs waluty CHF wobec waluty PLN, i bezzasadne przyjęcie, że Pozwana miała obowiązek wzór taki - niemożliwy przecież do stworzenia w tak w dzisiejszym stanie wiedzy, jak i tym bardziej w stanie wiedzy Pozwanej na dzień zawarcia Umowy Kredytu, podać - zaś skutkiem jego niewskazania najpóźniej na dzień zawarcia Umowy Kredytu jest w szczególności nieważność Umowy Kredytu;

13. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że istotny wzrost kursu CHF/PLN po dniu zawarcia Umowy Kredytu jest następstwem okoliczności, na które Pozwana nie miała wpływu, a w konsekwencji nie ponosi odpowiedzialności i błędne przypisanie przez Sąd Okręgowy odpowiedzialności za ten wzrost Pozwanej, a co najmniej uznanie, że Pozwana nie poinformowała odpowiednio szczegółowo Powodów o tym, że kurs ten może tak istotnie wzrosnąć, podczas gdy Pozwana wystarczająco szczegółowo poinformowała Powodów o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym w Umowie Kredytu i załącznikach do niej, a ponadto Powodowie - z racji swojego wykształcenia, doświadczenia zawodowego i życiowego oraz faktu, że był to ich kolejny już kredyt w walucie CHF zawarty u Pozwanej na analogicznych warunkach - posiadali już tę wiedzę w niezbędnym w świetle prawa zakresie przed dniem zawarcia Umowy Kredytu;

14. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że nie tylko Pozwana, ale także Strona Powodowa miała obowiązek przygotować się należycie do zawarcia Umowy Kredytu, poprzez wykazanie odpowiedniego stopnia staranności i zapobiegliwości, które w realiach sprawy niniejszej polegały dla Powodów w szczególności na: (a) obowiązku starannego przeczytania ze zrozumieniem Umowy Kredytu wraz z załącznikami przed jej podpisaniem, (b) wstrzymaniu się ze złożeniem podpisu pod Umową Kredytu wraz z załącznikami do czasu zrozumienia w całości i bez żadnej wątpliwości ich treści, (c) zadawania pytań, o ile coś było dla Powodów niejasne, (d) skorzystania w miarę potrzeb z doradztwa osób trzecich oraz (e) zapoznania się z historycznymi tabelami walutowymi Pozwanej, publikowanymi w szczególności w placówkach Pozwanej oraz w internecie, w celu zorientowania się, jak kursy takie kształtowały się historycznie, jaka była ich zmienność w czasie, jak kształtowała się różnica między tymi kursami a np. kursem średnim NBP (kurs średni NBP także jest publikowany w tabeli kursów) - zdaniem strony pozwanej jedynie co najwyżej zwiększenie wysokości spreadu po dniu zawarcia Umowy Kredytu, nie zaś samo stosowanie tabeli kursowej, co przecież *expressis verbis* polecił czynić ustawodawca (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego), mogłoby być badane z punktu widzenia możliwości naruszenia praw Powodów i skutkować ewentualną nieważnością Umowy Kredytu;

15. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że zeznania Strony Powodowej w zakresie w jakim są sprzeczne z doświadczeniem życiowym, treścią Umowy Kredytu wraz z załącznikami lub nie znajdują w nich pokrycia powinny zostać - w szczególności z uwagi na ich rażącą sprzeczność z regułami doświadczenia życiowego oraz obniżoną wiarygodność wynikającą z realizacji przez Powodów określonej strategii procesowej - uznane w realiach stanu faktycznego sprawy niniejszej - za dowolne i winny zostać pominięte, lecz bezzasadne danie im wiary mimo wspomnianej sprzeczności z Umową Kredytu wraz z załącznikami oraz mimo tego, że zeznania te składane były wiele lat po zawarciu Umowy Kredytu, zaś Umowa Kredytu wraz z załącznikami wskazywała obiektywnie - na papierze -

na odmienne od prezentowanego w zeznaniach Powodów kształtowanie się stanu rzeczy na dzień zawarcia Umowy Kredytu;

16.niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że zeznania Strony Powodowej nie tylko wskazywały jednoznacznie na to, że nie przeczytała ona należycie starannie Umowy Kredytu przed jej podpisaniem, wskutek czego nie poznała ona z własnej winy treści tej Umowy Kredytu, mimo, że była ona przecież napisana zrozumiałym językiem, wskutek czego nie znała - mimo gotowości Pozwanej do udzielenia potrzebnych wyjaśnień, o które Strona Powodowa się jednak nigdy nie zwróciła - jej istotnych postanowień, wskutek czego dowolnie i w sposób niezgodny z treścią Umowy Kredytu wraz z załącznikami rozumiała ona swoje prawa i obowiązki, przy czym odpowiedzialność za ten stan rzeczy Sąd Okręgowy błędnie przypisała Pozwanej i rzekomo niedostatecznemu poinformowaniu przez nią Strony Powodowej o tych prawach i obowiązkach oraz ryzykach związanych z zawarciem Umowy Kredytu, zamiast prawidłowo przypisać ją brakowi należytej staranności Strony Powodowej, względnie jej aktualnej strategii procesowej i nie dostrzegł, że Strona Powodowa zawarła kolejną już umowę kredytu u Pozwanej opartą o analogiczną, dobrze Stronie Powodowej znaną, konstrukcję i nie dochowała przy

zawieraniu i wykonywaniu Umowy Kredytu wspomnianej należytej staranności, czym naruszyła przepis art. 355 k.c. sama sobie wyrządzając przy tym szkodę, w tym majątkową, której nie poniosłaby, gdyby zadała sobie trud należyte staranne zapoznania się z Umową Kredytu;

17.uchylenie się przez Sąd Okręgowy od zbadania sposobu wykonywania Umowy Kredytu wraz z załącznikami, w tym Regulaminem (ZOZK), w tym faktu zawarcia kolejnej już umowy kredytu według tej samej konstrukcji, konsekwentnego niekorzystania przez Stronę Powodową z możliwości - istniejącej przecież nieprzerwanie od dnia zawarcia Umowy Kredytu – przewalutowania kredytu, co w oczywisty sposób wskazuje na to, że Strona Powodowa akceptowała - nieprzerwanie od dnia zawarcia Umowy Kredytu do spłaty kredytu - ryzyko walutowe związane z zaciągniętym kredytem, co z kolei umknęło uwadze Sądu Okręgowego i doprowadziło do wydania wyroku naruszającego prawo;

18.uchylenie się przez Sąd Okręgowy od rzeczywistego zbadania znaczenia, szczególnie w kontekście art. 245-247 k.p.c., faktu zaciągnięcia przez Stronę Powodową kolejnego już kredytu według tej samej konstrukcji, złożenia przez Stronę Powodową podpisów pod Umową Kredytu wraz z załącznikami i innymi dokumentami przedstawionymi Stronie Powodowej do dnia zawarcia Umowy Kredytu włącznie oraz wiedzy w oczywisty sposób posiadanej przez Powodów z racji ich wykształcenia, doświadczenia życiowego i zawodowego oraz faktu, że był to ich kolejny już kredyt o tej samej konstrukcji, dla określenia rzeczywistego zakresu posiadanej przez Stronę Powodową oraz dostarczonej Stronie Powodowej przez Pozwaną przed zawarciem Umowy Kredytu wiedzy o ryzyku stopy procentowej oraz ryzyku walutowym oraz o kursach walutowych stosowanych do ustalania świadczeń stron Umowy Kredytu, co doprowadziło do wydania przez Sąd Okręgowy wyroku naruszającego prawo, gdyż Sąd ten nie dostrzegł, że Strona Powodowa była - szczególnie biorąc pod uwagę dostarczone jej przez Pozwaną informacje oraz fakty powszechnie znane, w tym powszechną w polskim społeczeństwie wiedzę o znacznych wahaniami kursów walutowych w czasie, gdy zawierano Umowę Kredytu - w pełni świadoma faktu i zakresu ponoszenia ryzyka walutowego oraz stosowanych kursów przez Pozwanego walutowych, gdyż kwestie te zostały Stronie Powodowej przedstawione w sposób jasny, jednoznaczny i zrozumiały, a Strona Powodowa wyposażona w taką wiedzę w pełni świadomie zdecydowała się na zaciągnięcie kolejnego już kredytu denominowanego w walucie CHF, co doprowadziło do wydania przez Sąd Okręgowy wyroku nie odpowiadającego prawu;

19.uchylenie się przez Sąd Okręgowy od zbadania wpływu niedochowania przez Stronę Powodową należytej staranności (art. 355 k.c.) wymaganej także od Powodów-konsumentów, co w stanie faktycznym sprawy polegało w szczególności na deklarowanym przez Stronę Powodową w składanych zeznaniach nie dość starannym zapoznaniu się przez Powodów z treścią podpisanych dokumentów i nie formułowaniu próśb o wyjaśnienie niezrozumiałych ewentualnie fragmentów Umowy Kredytu wraz z załącznikami, mimo stworzenia przez Pozwaną Powodom dogodnych warunków do zapoznania się z tymi dokumentami i możliwości zadawania pytań, co doprowadziło do wydania przez Sąd Okręgowy wyroku naruszającego prawo, gdyż Sąd ten skutki owych zaniedbań Powodów przerzucił

w istocie na Pozwaną wydając przedmiotowy wyrok, podczas gdy nie było podstaw do dokonania takiego przerwania na Pozwaną skutków zaniedbań Powodów;

20. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że Strony zgodnie postanowiły, że w sprawach nie uregulowanych przez nie w sposób odrębny, stosowane będą przepisy odpowiednich ustaw, w tym kodeksu cywilnego i prawa bankowego, co powoduje, że przepis ten stanowi UMOWNĄ podstawę stosowania w relacjach stron w szczególności art. 56, 65, 354 oraz 358 par. 2 k.c, gdy tymczasem Sąd Okręgowy bezzasadnie uznał, że przepisów tych stosować nie można. Strony w szczególności UMOWNIE dopuściły w ten sposób stosowanie w łączącej je relacji art. 56 k.c. (a w konsekwencji zastosowanie w sprawie -na wypadek uznania, że nie można stosować do rozliczeń Stron bankowych kursów tabelowych - średniego kursu NBP jako kursu będącego zwyczajem rynku finansowego, na co jasno wskazuje KNF w swojej opinii przygotowanej dla Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 11/21 (w aktach sprawy)) oraz art. 65 k.c, co pozwala na uwzględnienie w sprawie niniejszej sposobu wykonywania (kolejnej już) Umowy Kredytu, która przez kilkanaście lat wykonywana była zgodnie przez jej strony, co w oczywisty sposób musi mieć pierwszeństwo przed ewentualnymi drobnymi niedoskonałościami Umowy Kredytu, których istnieniu Pozwany zresztą zaprzecza. Kwestia ta umknęła uwadze Sądu Okręgowy, przez co doszło do wydania wyroku nie odpowiadającego prawu;

21. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że Strony zgodnie chciały zawrzeć kolejną już Umowę Kredytu w walucie CHF, i podobnie jak w przypadku pozostałych dwóch umów kredytu, dokonać wypłaty kredytu oraz dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie PLN, co wymagało stosowania przeliczeń między walutami PLN i CHF oraz faktu, że sposób ustalenia kursów stosowanych do tego celu w Umowie Kredytu mieścił się w granicach swobody umów i nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych, w szczególności dlatego, że nie naruszał - zwłaszcza rażąco-interesów Strony Powodowej. Kwestia ta umknęła uwadze Sądu Okręgowego, przez co doszło do wydania wyroku nie odpowiadającego prawu;

22. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że ewentualne naruszenie interesów Powodów przez Pozwaną, czemu Pozwana zresztą stanowczo zaprzecza, żadną miarą nie może być uznane za rażące, w szczególności z uwagi na niewielką różnicę między kursami kupna i sprzedaży przewidzianymi w Umowie Kredytu, a kursami kupna i sprzedaży Narodowego Banku Polskiego oraz kursem średnim Narodowego Banku Polskiego. Kwestia ta umknęła uwadze Sądu Okręgowego, przez co doszło do wydania wyroku nie odpowiadającego prawu;

23. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że Strona Powodowa bez zastrzeżeń przyjęła świadczenie Pozwanej (kwotę udostępnionych Powodom środków w faktycznie wypłaconej wysokości co do kwoty i waluty), a w szczególności nie zwróciła świadczenia Pozwanej jako nie odpowiadającego jej potrzebom lub jakoby niezgodnego z Umową Kredytu, lecz przez lata ze świadczenia tego korzystała, wskutek czego Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że zgodne z art. 453 k.c. w sprawie doszło - co najmniej *perfecta concludentia* - do skutecznej realizacji zobowiązania Pozwanej wobec Powodów wynikającego z Umowy Kredytu, co sprawia, że Pozwana ma pełne podstawy, aby żądać realizacji przez Powodów ich obowiązków płynących z Umowy Kredytu. Niewątpliwie jest bowiem, że Powodowie przyjęli świadczenie w złotych polskich i nie zwrócili go jako rzekomo niezgodnego z treścią Umowy Kredytu, lecz przeciwnie - przez lata z kapitału tego korzystali. Jeśli zatem uznać by waloryzację walutą CHF za nieskuteczną, wypłaconą Powodom kwotę w PLN należałoby oprocentować według stopy WIBOR+marża Banku. Tak bowiem umówiły się Strony. Oprocentowanie „po szwajcarsku” dotyczy jedynie kredytu w CHF, kredyty w PLN oprocentowane są zaś - zgodnie z porozumieniem Stron - według stopy WIBOR. W żadnym natomiast razie nie zachodziła podstawa do uznania Umowy Kredytu za nieważną. Kwestia ta umknęła uwadze Sądu Okręgowego, przez co doszło do wydania wyroku nie odpowiadającego prawu.

24. niedostrzeżenie przez Sąd Okręgowy, że Umowa Kredytu może być bez przeszkód wykonywana i bezzasadne uznanie jej za nieważną, oraz pominięcie, że w przypadku skutecznego zakwestionowania możliwości zastosowania do rozliczeń Stron kursów walutowych Pozwanej, zastosowanie powinien znaleźć - w szczególności na podstawie UMOWNIE dopuszczonego do stosowania przez Strony art. 56 k.c. -średni kurs NBP, zaś w razie przyjęcia, że Umowa Kredytu dotyczy kredytu w walucie PLN nie budzi wątpliwości, że Pozwana pożyczyła Powodom kwotę faktycznie im wypłaconą w walucie PLN, zaś Powodowie świadczenie to przyjęli i z udostępnionego im kapitału przez szereg lat korzystali, wskutek czego uznać należy, że Powodowie zawarli z Pozwaną umowę kredytu, ewentualnie

zaś umowę pożyczki na kwotę faktycznie im wypłaconą w walucie PLN oprocentowaną stopą WIBOR 6M+ marża przewidziana w Umowie Kredytu, gdyż tak umownie ustaliły Strony, a z Umowy Kredytu, zasad bankowości, a także zdrowego rozsądku jasno wynika, że Strony zgodnie postanowiły, że „szwajcarskie” oprocentowanie (stopa LIBOR CHF) zastrzeżone jest jedynie na wypadek uznania, że dopuszczalne i prawnie skuteczne jest wyrażenie kwoty kredytu w walucie CHF, zaś w przypadku uznania, że przedmiotem Umowy Kredytu był kredyt albo pożyczka w walucie PLN zastosowanie znaleźć powinno „polskie” oprocentowanie, to jest stopa WIBOR+ marża przewidziana w Umowie Kredytu.

II. przepisów prawa materialnego, tj.:

1.art, 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię i bezzasadne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zawarta pomiędzy Pozwanym i Powodami Umowa Kredytu nie spełnia wymogów tych przepisów, przez co jest nieważna podczas gdy w rzeczywistości umowa zawarta pomiędzy Stronami zawiera wszystkie wymagane tymi przepisami elementy, w tym kwotę i walutę kredytu (CHF);

2.art, 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe poprzez jego błędną wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu dotyczące sposobu wykonania zobowiązań przez Strony Umowy Kredytu tj. postanowienia przewidujące wypłatę kredytu i spłatę kredytu w innej walucie niż waluta zobowiązania stanowiły w dacie zawarcia Umowy Kredytu essentialia negotii Umowy Kredytu, podczas gdy w rzeczywistości essentialia negotii umowy kredytu zostały wskazane wyłącznie w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i dotyczą zobowiązania Banku do oddania do dyspozycji Strony Powodowej kwoty środków pieniężnych oraz zobowiązania Strony Powodowej do zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami oraz zapłaty ewentualnej prowizji (a nie sposobu wykonania Umowy Kredytu przez jej strony);

3. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe w związku z art. 353¹ k.c. poprzez błędne zastosowanie tych przepisów - zwłaszcza w wersji obowiązującej w dacie zawarcia Umowy Kredytu - i bezzasadne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że:

a.w umowie o kredyt denominowany należy określić wysokość kredytu w walucie PLN, co świadczy o tym, że Sąd Okręgowy błędnie nie dostrzegł, że konstrukcja kredytu denominowanego rozróżnia walutę zobowiązania, czyli w tym przypadku franki szwajcarskie (CHF) oraz walutę wykonania zobowiązania tj. walutę spełnienia świadczeń przez strony umowy polegających na wypłacie i spłacie kredytu czyli w tym przypadku złote polskie (PLN); w konsekwencji Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że Umowa Kredytu łącząca strony prawidłowo wskazywała kwotę i walutę kredytu (kredyt został udzielony we wskazanej kwocie CHF), a kwotę w PLN wskazano jedynie pomocniczo (nie więcej niż...),

b.w umowie kredytu denominowanego nie można określić kursu CHF stosowanego do ustalenia wysokości świadczenia stron w złotych poprzez odesłanie do tabeli kursowej Banku, a umowa w której wysokość świadczeń stron jest współkształtowana przez tabele kursowe, może być uznana za naruszającą granice swobody umów, podczas gdy stosowanie przez banki, w tym Pozwaną, tabel kursowych nie tylko było powszechnie znanym zwyczajem rynkowym (art. 56 i 65 k.c.) DOPUSZCZONYM UMOWNIE PRZEZ STRONY, ale także uprawnieniem i jednocześnie obowiązkiem prawnym Pozwanej wynikającym z przepisu bezwzględnie obowiązującego w dacie zawarcia Umowy Kredytu (art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego);

4.art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. poprzez błędne zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że w umowie kredytu denominowanego nie można określić kursu CHF stosowanego do ustalenia wysokości świadczenia stron w złotych poprzez odesłanie do tabeli kursowej Banku, a umowa w której wysokość świadczeń stron jest współkształtowana przez tabele kursowe, może być uznana za naruszającą granice swobody umów;

5.art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa kredytu poprzez nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego oraz nienależyte wykonanie przez Bank obowiązku informacyjnego naruszała zasady współzycia społecznego;

6.art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, oraz w związku z art. 353¹ k.c, art. 56 k.c. i art. 354 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i przyjęcie, że odesłanie do kursu zawartego w tabeli kursowej Banku, pozwala Bankowi na stosowanie kursu całkowicie dowolnego, co świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji bezzasadnie pominął, że umowa o kredyt, jak każda inna umowa powinna być wykonywana zgodnie z zasadami współzycia społecznego, ustalonymi zwyczajami oraz zgodnie z celem zawartej umowy, które to zasady, zwyczaje oraz cel wyznaczają granice prawidłowego wykonania umowy przez strony, zaś ani strona powodowa nie wykazała, ani też Sąd Okręgowy nie zbadał, czy doszło do przekroczenia granic wskazanych powyżej zasad współzycia społecznego, ustalonych zwyczajów oraz celu umowy, lecz a priori - bez stosownego badania, wbrew rzeczywistości stanowi rzeczy - Sąd uznał, że do takiego przekroczenia doszło;

7.art. 65 § 1 i 2 k.c. a także art. 4 ustawy antyspreadowej w związku z art, 69 ust. 3 Prawa bankowego oraz w związku z art. 58 § 3 k.c, poprzez ich błędne niezastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonywania zobowiązania Strony Powodowej poprzez spłatę kredytu w CHF;

8.art, 65 § 1 i 2 k.c, w związku z art. 56 k.c. w związku z art. 354 k.c. w związku z art, 358 § 2 k.c. poprzez ich błędne niezastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonywania zobowiązania wynikającego z Umowy Kredytu przy uwzględnieniu normy określającej wartość waluty obcej poprzez zastosowanie kursu średniego CHF ogłaszanego przez NBP;

9.art. 58 § 1 - 3 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z art. 2 i 32 Konstytucji RP poprzez błędne zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że umowa o kredyt będąca przedmiotem sporu, ze względu na to, że przewidywała wypłatę i spłatę kredytu w złotych przy zastosowaniu kursu CHF z tabeli kursowej Banku, narusza istotę stosunku zobowiązaniowego oraz zasady współzycia społecznego, a przez to jest nieważna;

10.naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 385² k.c, poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że postanowienia dotyczące kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów Banku są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, mimo, że Sąd nie poczynił przekonujących ustaleń w zakresie przesłanki naruszenia interesów Strony Powodowej w sposób rażący oraz nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipotetyczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

11.naruszenie art. art. 385¹ § 1 k.c, w związku z art. 385² k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że postanowienia dotyczące ryzyka walutowego są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, mimo, że Sąd nie poczynił żadnych przekonujących ustaleń w zakresie przesłanki naruszenia interesów Strony Powodowej w sposób rażący oraz nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami;

12.art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z art. 358 § 2 k.c, w związku z motywem 13 Dyrektywy 93/13 w związku z art. 4 ustawy antyspreadowej oraz w związku z art, 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że po stwierdzeniu abuzywności klauzul odwołujących się do tabel kursów walut Banku (różnicy kursowej) i ich usunięciu z treści spornej umowy kredytu, umowy tej nie można dalej wykonywać jako umowy kredytu denominowanego, ponieważ luk powstałych w jej treści nie można uzupełnić przepisem dyspozytywnym, gdy tymczasem możliwość uzupełnienia luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień istnieje - gdyż umownie wskazały ją same Strony (przepisy kodeksu cywilnego), a norma określona w art. 358 § 2 k.c. może być zastosowana do stosunków prawnych powstałych przed jej wejściem w życie i obowiązujących w dniu jej wejścia w życie, a ponadto na rynku finansowym istniał jeszcze przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. zwyczaj rynkowy odpowiadający temu przepisowi (w przypadku potrzeby dokonania przeliczeń między walutami, w

braku odmiennego postanowienia Stron lub jego bezskuteczności, stosuje się średni kurs NBP) oraz niewypełnienie obowiązku przekazania konsumentowi pełnej informacji o skutkach orzeczenia nieważności umowy;

13.naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 Dyrektywy 93/13 w związku z art. 2 oraz 32 Konstytucji RP oraz art. 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej poprzez błędne zastosowanie art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 Dyrektywy 93/13, w sposób który prowadzi do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego jakimi są zasada równości, zasada pewności prawa oraz zasada proporcjonalności wynikające z art. 2 i 32 Konstytucji RP oraz z art. 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej;

14.art. 453 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo, że spełniona została hipoteza tego przepisu.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W obu przypadkach domagał się zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Tytułem uwagi o charakterze formalnym należy wskazać, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs⁽¹⁾ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że sprawy tzw. kredytów frankowych były już przedmiotem wielokrotnych rozstrzygnięć tut. Sądu. W sprawach tych (także z udziałem pozwanego banku) od dłuższego już czasu można mówić o ugruntowanej linii orzeczniczej, której wyrazem są m. in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 30.06.2022 r., I ACa 314/22; z 29.06.2022 r., I ACa 1029/21; z 31.05.2022 r., I ACa 896/21 z 31.05.2022 r., I ACa 77/22; z 27.05.2022 r., I ACa 738/21; z 29.04.2022 r., I ACa 701/21; z 21.04.2022 r., I ACa 1025/21; z 21.04.2022 r., I ACa 7/22; z 21.04.2022 r., I ACa 26/22; z 31.03.2022 r., I ACa 986/21; z 26.03.2022 r., I ACa 734/21; z 22.03.2022 r., I ACa 324/20; z 31.01.2022 r., I ACa 719/21; z 31.01.2022 r., I ACa 699/21; z 27.01.2022 r., I ACa 600/21; z 26.01.2022 r., I ACa 395/21; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21; z 20.12.2021 r., I ACa 705/21; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21 czy z 24.06.2021 r., I ACa 35/21 (przy czym powyższe wyliczenie ma charakter wyłącznie przykładowy, a podobnych rozstrzygnięć jest znacznie więcej) oraz orzeczenia cytowane w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Tezy apelacji są z przywołaną linią orzeczniczą sprzeczne; zarazem skarżący nie przedstawił żadnych nowych i przekonujących argumentów, które uzasadniałyby odejście od utrwalonych poglądów w zakresie abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul; walutowej i przeliczeniowej oraz wpływu tej okoliczności na ważność całej umowy kredytowej. Apelacja banku została sporządzona w sposób typowy dla podobnych spraw: zasadniczo ograniczała się ona do obszernego (lecz w dużej mierze abstrakcyjnego, zredagowanego w oderwaniu od realiów konkretnej sprawy) uzasadnienia stanowiska skarżącego. Zasadniczych konkluzji wyprowadzonych przez skarżącego z licznie cytowanych przez niego orzeczeń (wskutek ich nieaktualności, błędnej interpretacji przez

pozwanego czy też po prostu dlatego, że wyrażone w nich poglądy nie są trafne) Sąd Apelacyjny zdecydowanie nie podziela.

Tytułem uwagi ogólnej, w oparciu o art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny, dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

W ten sam sposób, korzystając z bliźniaczej normy art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny traktuje ustalenia prawne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie nieważności zawartej przez strony umowy kredytu – z uwagi na abuzywność klauzul: ryzyka walutowego oraz przeliczeniowej - za prawidłowe, z niemającym ostatecznie dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy wyjątkiem dotyczącym uznania przez ten Sąd, że klauzule waloryzacyjne nie określają głównych świadczeń stron.

Wbrew skarżącemu sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. W ocenie sądu odwoławczego nie doszło do naruszenia tego przepisu. W ślad za ugruntowanym orzecnictwem wskazać należy że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przypomnieć również należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30 marca 2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10 lutego 2021 r., III AUa 635/20; wyrok SA w Szczecinie z 29 października 2020 r., I AGa 91/19). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28 października 2020 r., I ACa 153/20 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego). W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja pozwanego nie zawiera zarzutów, które odpowiadałyby powyższym kryteriom prawnym i w związku z tym nie mogła ona doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w oczekiwany przez skarżącego sposób. Co więcej, przeważająca część z nich dotyczyła nie oceny przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów, które to zarzuty powiązane być mogą wyłącznie z zakwestionowaniem ustalonych przez ten Sąd faktów, lecz odnosiła się wprost do stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia ocen prawnych, w szczególności w zakresie poszczególnych przesłanek kontroli abuzywności kwestionowanych przez powodów zapisów umownych, a więc kwestii *sui generis* materialnoprawnych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 - 247 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na dowodzie z przesłuchania strony powodowej wskazać należy, że pozwany formułując ten zarzut argumentował między innymi, że dowód ten został dopuszczony i przeprowadzony przeciwko i ponad osnowę dowodów z dokumentów. Zaznaczyć trzeba, że strona pozwana nie złożyła jednak zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. co do wydania postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu, pomimo tego, że pełnomocnika pozwanego był obecny na rozprawie, w czasie której został przeprowadzony powyższy dowód. W konsekwencji na podstawie art. 162 § 2 k.p.c. pozwany utracił prawo powoływania się na w dalszym toku postępowania, w tym w apelacji, na ewentualne uchybienie przepisów postępowania związanych z

dopuszczeniem dowodu z przesłuchania strony pozwanej. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony powodowej było zasadne, albowiem okoliczności związane z zawarciem umowy kredytu pomiędzy stronami były sporne, w szczególności co do zakresu prowadzonych indywidualnie uzgodnień stron i treści udzielonych powodowi informacji. Nie można się jednocześnie zgodzić z pozwanym że dla wyjaśnienia tych faktów wystarczające było oparcie się na dowodach z dokumentów, gdyż nie wynika z nich dokładny przebieg negocjacji stron oraz zakres udzielonych powodowi pouczeń co do ryzyka walutowego, a tym bardziej stan świadomości powodki w tym zakresie. Chybiony jest w związku z tym zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. W judykaturze jednolicie prezentowany jest pogląd, że norma tego przepisu zakazuje prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron czynności prawnej, którego przedmiotem byłaby treść tej tylko czynności, która została objęta dokumentem. Nie obejmuje on zakazu dowodzenia innych oświadczeń, związanych jedynie z tą czynnością (vide np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 maja 2016 roku, sygn. akt I ACa 1178/15). Niezależnie od tego wskazać trzeba, że w rozpoznawanej sprawie za przeprowadzeniem dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron przemawiała konieczność zapewnienia konsumentowi skutecznego środka ochrony prawnej wynikającego z art. 7 ust. 1 Dyrektywy nr 93/13/EWG, który determinuje konieczność przyjęcia, że w tego rodzaju sprawach zachodzą szczególne okoliczności czyniące zasadne dopuszczalność prowadzenia dowodów z zeznań świadków lub przesłuchania stron nawet przeciwko osnowie dokumentów lub ponad osnowę dokumentów na okoliczności relewantne prawne dla oceny, czy dana czynność prawna zawiera niedozwolone postanowienia umowne.

Odnosząc się do samej oceny dowodu z przesłuchania strony powodowej wskazać trzeba, że sąd odwoławczy – podobnie jak sąd pierwszej instancji – wziął pod uwagę, że powodowie jako strona procesu nie są obiektywnym źródłem dowodowym, jednak nie oznacza to, że a priori należy odmówić wiarygodności dowodowi z ich przesłuchania. Dotyczy to zwłaszcza okoliczności faktycznych związanych z zakresem udzielonej powodowi informacji dotyczącej treści zawieranej przez strony umowy kredytu. Podkreślić trzeba, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym banku, przy czym wbrew zarzutom skarżącego wystarczającego waloru dowodowego nie można przypisać treści załącznika numer 4 do umowy kredytu. Z osnowy powyższego dokumentu wynika wprawdzie, że powodowie zostali pouczeni o ryzyku walutowym, jednak treść powyższego oświadczenia nie pozwala na odtworzenie zakresu udzielonej im informacji. Podkreślić trzeba, że to bank powinien przedstawić skutki dokonanych czynności w sposób prosty i zrozumiały dla kredytobiorców. Poprzestanie przez pozwanego na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego i oczekiwanie na ewentualne pytania drugiej strony umowy nie spełnia kryterium rzetelności ze strony przedsiębiorcy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 czerwca 2021 roku, I ACa 35/21, LEX nr 3224412). W związku z tym brak podstaw do zanegowania prawdziwości twierdzeń powodów o tym, że nie byli oni świadomi charakteru ryzyka walutowego związanego z zaciągnięciem kredytu powiązanego z kursem waluty obcej.

Wbrew pozwanemu, dla ustalenia zakresu posiadanej przez powodów wiedzy w tym przedmiocie (podobnie jak w zakresie mechanizmu przeliczeniowego, w tym sposobu określenia kursu waluty przez bank), nie miało istotnego znaczenia wykształcenie powodów, zajmowane przez nich stanowiska, czy też okoliczność, że wcześniej zawarli już jedną umowę kredytową o podobnej konstrukcji. Pozwany poza powołaniem się na te okoliczności nie przedstawił jakichkolwiek konkretnych argumentów pozwalających określić stan wiedzy powodów w tym przedmiocie, uniemożliwiając tym samym merytoryczną ocenę tak sformułowanego zarzutu. Oczywiście, zawierając kolejną podobną umowę powodowie mogli posiadać ogólną wiedzę co do zasad, na jakich jest ona oparta. Nie tego wszakże dotyczy istota tego zagadnienia, która – co należy podkreślić – sprowadza się do ustalenia, czy bank w ramach przedkontraktowego obowiązku przekazał kredytobiorcom informacje wyjaśniające z jednej strony zastosowany w umowie mechanizm przeliczeniowy, z drugiej zaś przewidziane umową ryzyka związane ze zmiennością kursu waluty. Powinno to polegać w szczególności na: przedstawieniu danych o historycznych kursach waluty obcej za odpowiednio długi czas; wyjaśnieniu, że nie da się jednoznacznie przewidzieć, jak ten kurs będzie się kształtował w przyszłości; sporządzeniu symulacji obrazujących zmianę salda kredytu i poszczególnych rat w przypadku istotnej zmiany kursu waluty obcej. Skoro zaś pozwany nie podważył prawidłowości ustaleń Sądu I instancji w tym przedmiocie, a dodatkowo nie wykazał, aby powodowie z uwagi na posiadane wykształcenie czy doświadczenie posiadali w tym zakresie wystarczający zasób własnej wiedzy, co mogłoby ewentualnie sanować uchybienia w zakresie wykonania obowiązku

informacyjnego, stanowisko skarżącego w tym przedmiocie uznać należało za oczywiście bezzasadne. Dla wyczerpania argumentacji w tej materii wyjaśnić należy pozwanemu, że kontrola abuzywności klauzul umownych dokonywana jest wedle stanu rzeczy istniejącego w dacie zawarcia umowy, co samoistnie czyni irrelevantną prawnie okoliczności następczego zawarcia przez powodów kolejnej, trzeciej umowy kredytowej z elementem waluty obcej.

Bezzasadne są argumenty pozwanego odwołujące się do braku zdolności kredytowej zaciągnięcia zobowiązania kredytowego w walucie polskiej. Nie oznacza to bowiem, że zwalniało to bank z obowiązków informacyjnych wobec konsumenta – tylko dlatego, że mógł odczuwać przymus ekonomiczny do zawarcia umowy kredytu powiązanego z kursem waluty obcej. Analogicznie oceniać należy zarzut, że skoro powodowie dokonali wyboru tego rodzaju kredytu spośród innych produktów bankowych oferowanych przez pozwany bank, to byli w pełni zaznajomieni z tematyką ryzyka walutowego. Można dowodzić odmiennie i wskazywać, że wybór kredytu, który wiązał się z istotnym ryzykiem walutowym, wynikał właśnie z braku odpowiedniej wiedzy powodów o istocie tego rodzaju kredytu.

Nie można zgodzić się również z argumentacją pozwanego dotyczącej nieuwzględnienia przez sąd pierwszej instancji okoliczności świadczących o braku należytej staranności po stronie powodów w zapoznaniu się z treścią umowy. Tego rodzaju tezę kwalifikować należy jako niedopuszczalną próbę przeniesienia na konsumenta negatywnych skutków niedopełnienia przez przedsiębiorcę obowiązku sporządzenia umowy w sposób transparentny i związanego z tym wymogu udzielania konsumentowi pełnej informacji o treści powyższej czynności prawnej.

Za chybione uznać zarzuty skarżącego dotyczące wadliwego ustalenia treści łączącej strony umowy kredytu, mające w istocie rzeczy charakter materialnoprawny. Z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na określonym kursie kupna waluty obcej, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej [vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, oraz z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19].

Przypomnieć należy, że przedmiotem kredytu jest kwota wyrażona w CHF (§ 2 umowy), jednak sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę na postanowienia zawarte w załączniku do umowy – regulamin ogólnych zasad kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych. Z powyższego załącznika wynika, że zarówno kwota kredytu będzie wypłacona powódce w złotych, jak i spłata kredytu nastąpi w złotych. Powyższe uregulowania są typowe właśnie dla konstrukcji kredytu denominowanego, którego istotą jest to, że kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej, podobnie jak spłata kredytu. W świetle tych postanowień powodowie nie mieli więc roszczenia wobec pozwanego o wypłatę świadczenia kredytowego w CHF (mogli żądać jedynie wypłaty w walucie polskiej). Pozwany zaś nie posiadał prawa do spełnienia świadczenia w CHF (jak wynika to choćby z treści art. 358 k.c.) i zobligowany był do świadczenia w walucie polskiej. Podobnie pozwany nie miał roszczenia wobec powodów o zapłatę rat kredytu w walucie obcej, zaś powodowie nie mieli uprawnienia do spłaty swojego zobowiązania w innej walucie niż polska (do czasu zawarcia aneksu nr(...)).

W rezultacie stwierdzić należy, że umowa kredytu spełnia cechy tzw. kredytu denominowanego, odróżnianego konstrukcyjnie od kredytu walutowego, co czyni ustalenie sądu pierwszej instancji w tym zakresie w pełni prawidłowym.

Chybiony jest zarzut skarżącego, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że w umowie kredytu wraz z załącznikami nie określono jakiegokolwiek elementu koniecznego dla ważności umowy kredytu, w szczególności nie określono

kwoty i waluty kredytu. Sąd pierwszej instancji takich ustaleń nie poczynił, a jedynie wskazał, że wyeliminowanie postanowień uznanych za klauzule abuzywne powoduje, że umowy kredytu przestanie spełniać wymagania wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Antycypując dalsze wywody w tym zakresie wskazać należy, że powyższe stanowisko było w pełni prawidłowe.

Odnosząc się z kolei do zarzutu, że sąd pierwszej instancji pominął fakt, że strony zgodnie postanowiły, że w sprawach nie uregulowanych przez nie w sposób odrębny, stosowane będą przepisy odpowiednich ustaw, w tym kodeksu cywilnego i prawa bankowego, co powoduje, że postanowienie stanowi umowną podstawę stosowania w relacjach stron w szczególności art. 56, 65, 354 oraz 358 § 2 k.c., wskazać trzeba ponownie, że argumentacja powyższa w istocie nie dotyczy poczynienia przez sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych, lecz zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie przywołanych wyżej przepisów. W tym miejscu wskazać jednak należy, że w sytuacji, w której w treści umowy łączącej strony zostały zawarte postanowienia dotyczące kursu stosowanego do przeliczenia świadczeń stron, brak jakichkolwiek podstaw do wnioskowania, że zgodnym zamiarem stron było stosowanie w to miejsce jakichkolwiek przepisów dyspozytywnych, a tym bardziej odwołanie się do klauzul generalnych.

W tym kontekście za całkowicie chybiony uznać trzeba także zarzut, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że w przypadku wyeliminowania abuzywnych klauzul umowa kredytu może być dalej wykonywana. Argumentacja skarżącego w tej mierze nie wskazuje w istocie na jakikolwiek błąd sądu pierwszej instancji dotyczący ustaleń faktycznych, lecz stanowi polemiką prawną z wywodami tego sądu co do możliwości stosowania średniego kursu NBP do rozliczeń stron ewentualnie tzw. „odfrankowania umowy”. W skrócie należy ponownie wskazać, że brak podstaw do przyjęcia, że jakiegokolwiek postanowienie umowy dawałoby podstaw do stosowania do rozliczeń stron średniego kursu NBP lub wprowadzenia do tej umowy oprocentowania ustalanego na podstawie WIBOR.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że pozwany dowolnie ustalał, czy też mógł dowolnie ustalać kursy kupna i sprzedaży waluty CHF stosowane do wykonywania umowy kredytu dowolnie, gdy tymczasem z dopuszczonych dowodów z dokumentów wynika, że kurs ten był kursem rynkowym. Podkreślić trzeba, że sąd pierwszej instancji nie badał, w jaki sposób wykonywane było uprawnienie pozwanego banku do ustalenia kursów walut dla potrzeb rozliczenia świadczeń stron umowy kredytu, albowiem okoliczność ta nie była istotna dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień umownych. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała treść powyższych postanowień oceniana według chwili zawarcia umowy i tym zakresie trafne są wnioski Sądu Okręgowego o tym, że to pozwanemu pozostawiono w umowie uprawnienie do ustalania kursów bez określenia jasnych i zrozumiałych dla kredytobiorców kryteriów realizacji tego uprawnienia. Nawet zakładając, że kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy i podlegały kontroli odpowiednich instytucji nadzoru finansowego, nie zmienia to wniosku, że z obiektywnego punktu widzenia postanowienia dotyczące sposobu tych kursów nie były dla konsumenta transparentne. Nie jest także istotne, że tabele kursowe banku były publikowane, albowiem w chwili zawarcia umowy kredytu powodowie nie mogli znać kursu stosowanego przez bank w chwili wypłaty kredytu przez bank, a tym bardziej w datach uiszczania poszczególnych rat kredytu.

Za chybiony uznać trzeba zarzut dotyczący uchylecia się przez Sąd Okręgowy od zbadania sposobu wykonywania umowy kredytu, skoro dla oceny abuzywności postanowień umownych bez znaczenia pozostają okoliczności mające miejsce po zawarciu umowy.

Za przejaw niezrozumienia istoty sporu należy uznać z kolei zarzut, jakoby Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że strona powodowa bez zastrzeżeń przyjęła świadczenie pozwanego (kwotę udostępnionych środków w faktycznie wypłaconej wysokości co do kwoty i waluty), a w szczególności nie zwróciła tego świadczenia jako nie odpowiadającego jej potrzebom lub jakoby niezgodnego z umową kredytu, lecz przez lata ze świadczenia tego korzystała, wskutek czego doszło do skutecznej realizacji zobowiązania pozwanego wobec strony powodowej wynikającego z umowy kredytu, co sprawia, że pozwany ma pełne podstawy, aby żądać realizacji przez stronę powodową jej obowiązków płynących z umowy kredytu. Okoliczność, że powodowie przyjęli świadczenia pozwanego przewidziane w umowie kredytu i

sami wykonywali wynikające z tej czynności zobowiązanie świadczy jedynie o tym, że nie mieli oni świadomości abuzywności zawartych w niej postanowień prowadzących do nieważności umowy.

W konsekwencji zarzuty apelacji odwołujące się do treści art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § k.p.c., okazały się chybione.

Wobec powyższego należało przejść do analizy zarzutów dotyczących obrazy prawa materialnego. W tym zaś zakresie w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia art. 385¹ § 1 – 3 k.c. powiązanych z innymi wskazanymi w apelacji przepisami, tj. wyartykułowanych w ust. II pkt 10-13 apelacji.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Punktem wyjścia do dalszych rozważań związanych ze stosowaniem tego przepisu jest okoliczność, iż powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c.,

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Po pierwsze, (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz (2) postanowienie niezgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i niezgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.: to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,
3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 drugie k.c.: to jest, określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia. Wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjęto, że dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Wskazano zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19].

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytym w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że taka sytuacja zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19]. Znacząca nierównowaga może wynikać także już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51].

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonyj umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19 i powołane tam orzecznictwo].

Z opisanych wyżej względów wnioski wyprowadzone w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy zatem uwzględniać przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu odwoławczego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule denominacyjna i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych. Zgodzić należy się zwłaszcza z sądem pierwszej instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się w tym, iż pozwany bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w walucie polskiej zarówno wysokości świadczenia wypłaconego na rzecz powodów, jak i wysokości rat kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego.

W tym kontekście dokonując ocen prawnych na tle niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę na to że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodką) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania, co w świetle wcześniejszych wywodów miało miejsce także w niniejszej sprawie [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18].

Z zakwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie zarówno kwoty kredytu wypłaconego powodom, jak i raty kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. W żadnym postanowieniu umowy, jak również stanowiącego jej integralną część regulaminu oraz wyciągu z „Taryfy opłat i prowizji Banku (...) S.A. za czynności bankowe w obrocie krajowym i zagranicznym dla klientów indywidualnych” nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, choćby przez wiążące określenie przyjmowanych przez bank granic różnicy (odchyień) między kursem rynkowym i

kursem stosowanym przez siebie. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy w istocie nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została w istocie dowolność w zakresie wyboru szczegółowych kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne (sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta), jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta (a jak to wyżej uwypuklono umowa nie określa też w jaki sposób kształtują kurs ostatecznie ustalany przez pozwanego). Do odmiennego wniosku nie może prowadzić art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe, albowiem przepis ten reguluje jedynie zasady ogłaszania przez banki informacji o stosowanych kursach walut, natomiast nie normuje zasad tworzenia tabel kursowych, a tym bardziej nie normuje stosowania kursów walut w ramach dokonywanych przez banki czynności prawnych. Zaznaczyć trzeba, że abuzywne nie jest samo odwołanie w umowie kredytu do kursów tabelarycznych ogłaszanych przez bank, lecz takie sformułowanie postanowień umowy, które nie zawierały obiektywnych i zrozumiałych dla przeciętnego konsumenta kryteriów ustalania kursów walut przez bank.

Z opisanych wyżej względów, wbrew stanowisku apelującego stwierdzić należy, że redagując w taki sposób postanowienia umowne bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia wypłaconego przez niego na rzecz kredytobiorców, a także rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ustalania).

W przypadku klauzuli denominacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika także stąd, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla „denominacji” świadczenia.

Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary), zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb, lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klienteli („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu jego znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumenta oraz zobrazowane w niniejszej sprawie skutki finansowe stosowania analogicznych klauzul, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy) jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów.

Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Jak wyjaśniono wyżej - to pojęcie użyte w art. 385¹ k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych [vide powołany wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19]. Natomiast w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjęto, między innymi kategorycznie, że warunki umowy kredytu denominowanego powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi

wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19]. Ujmując tą wypowiedź w realiach sprawy nie sposób nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powodowie po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego.

W realiach sprawy więc zarówno klauzula spreadowa, jak i denominacyjna skutkują znaczącą nierównowagą praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Co do drugiej przesłanki przewidzianej w art. 385¹ k.c. to jak wyjaśniono wyżej - pozwany nie sprostął ciężącemu nań na mocy art. 385¹ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór powodów ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Odwołać się w tej mierze należy do art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy nr 93/13/EWG, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego [to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej] od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie powodowie wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu denominowanego do CHF nie mieli już wpływ na kształt poszczególnych elementów tej umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Odnosnie trzeciej przesłanki Sąd Apelacyjny - odmiennie niż Sąd I instancji - uznał, że klauzula denominacyjna (i związana z nią ściśle tzw. „klauzula spreadowa”) winna być zakwalifikowana jako warunek umowny określający główne świadczenie stron (w rozumieniu art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13). W tym zakresie podzielić należało prezentowany w judykaturze pogląd, że za warunki umowy wchodzące w zakres pojęcia „głównego przedmiotu umowy” należy uważać takie postanowienia, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Nie dotyczą głównego przedmiotu umowy natomiast warunki, które „wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego” [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 lipca 2020 roku, C-224/19]. Zatem te postanowienia umowne, które będą wpływały na treść świadczenia (kształtowały zakres obowiązku dłużnika, np. sposób czy czas spełnienia świadczenia) będą ad casum traktowane jako określające główne świadczenie strony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Na tle umów kredytowych przyjmuje się obecnie w judykaturze, że za postanowienia umowne dotyczące „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, uznać należy m. in. klauzule, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, ZOTSiS 2014, nr 4, poz. I-282; wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18 i tam powołane orzecznictwo]. Wyjaśnia się też, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a waluta krajowa jest walutą spłaty i powodujące skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, są objęte zakresem tego przepisu, w wypadku gdy warunki te określają istotny element charakteryzujący wspomnianą umowę [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 roku, C-776/19]

Odmienne stanowisko w tym przedmiocie, na co słusznie zwrócił uwagę już Sąd Okręgowy, nie miało jakiegokolwiek znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie ze zdaniem drugim art. 385¹ § 1 k.c. przewidziany w tym

przepisie brak związania konsumenta nieuczciwą klauzulą umowną nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Norma ta (w myśl zasad wykładni zgodnej) musi być odczytywana w kontekście jurydycznym tworzonym przez treść art. 4 ust. 2 Dyrektywy nr 93/13, który jest przez art. 385¹ k.c. transponowany do krajowego systemu prawnego. Według przywołanej normy Dyrektywy zaś ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Według art. 5 Dyrektywy w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Norma ta ma zastosowanie także wówczas, gdy warunek jest objęty zakresem stosowania art. 4 ust. 2 tej Dyrektywy.

Umowa stron nie precyzuje zasad ustalania wiążących na gruncie umowy kursów walut. Powodowie zostali tym samym de facto obciążeni ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Skoro wysokość ta nie była możliwa do ustalenia na podstawie analizy treści umowy, to o jednoznaczności kwestionowanych postanowień mowy być nie może, co czyni dalsze rozważania w tej kwestii zbędnymi.

Konkludując, z powyższych przyczyn sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że klauzula denominacyjna – podobnie jak wszystkie inne postanowienia umowy i ogólnych warunków kredytowania odwołujące się do bankowej tabeli kursów walut obcych jako wiążącego dla kredytobiorców przelicznika wysokości zobowiązania – ma charakter niedozwolony. Utraty abuzywnego charakteru przez sporne postanowienia nie spowodowało wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984). Regulacje przywołanej ustawy odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (tak poglądy zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17).

Nieskuteczne okazały się również zarzuty apelacji zmierzające do podważenia konkluzji Sądu Okręgowego, zgodnie z którą konsekwencją abuzywnych postanowień umowy było ustalenie jej nieważności przedmiotowej umowy. Art. 385¹ § 2 k.c. przewiduje wprawdzie, że jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta jako niedozwolone, strony są związane umową w pozostałym zakresie, a art. 58 § 3 k.c. stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jednakże w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w umowach konsumenckich na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W świetle uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18 w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). W uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18, Sąd Najwyższy również wskazał że choć w dotychczasowym

orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W sprawie nie znajdzie zatem zastosowania przepis art. 358 § 2 k.c., dotyczący zresztą stosunków prawnych powstałych po dacie jego wejścia w życie, co nastąpiło dopiero w roku 2009. Przepis art. 41 pr. weksl. nie został zaś wprowadzony do porządku prawnego dla żadnych innych celów, aniżeli zapłata weksla w walucie. Hipoteza tego przepisu nie obejmuje braku równowagi kontraktowej, jaka powstała w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umowy kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. akt I ACa 661/19). Stosowanie zaś go w drodze analogii w interesie przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne pozostawałoby w sprzeczności z sankcyjnym celem regulacji zawartej w art. 385⁽¹⁾ k.c. Przepis art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim w ogóle natomiast nie wpisuje się w ramy rozpoznawanej sprawy, jako że przepis ten, ujęty w rozdziale 3 tej ustawy zatytułowanym „NBP a władze państwowe” stanowi tylko tyle, że Narodowy Bank Polski w ogóle publikuje średnie kursy walut. Z samego tego faktu nie wynikają żadne konsekwencje cywilnoprawne dla tej konkretnej umowy.

Reasumując, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia: stwierdzenia nieważności umowy lub przyjęcia że umowa jest ważna, przy czym w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy odrzucił możliwość zastąpienia klauzul niedozwolonych innym mechanizmem waloryzacji. Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021, C-19/20, z uwagi na brak przepisów dyspozytywnych, które taką możliwość by przewidywały.

Co do wyboru pomiędzy dwoma dopuszczalnymi rozstrzygnięciami, sąd powinien zobowiązać kredytobiorcę do zajęcia stanowiska, informując go o skutkach wydania każdego z rozstrzygnięć, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por.m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

W świetle powyższego to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sprawy. Umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie powinna być uznana za nieważną w całości, chyba że konsument po uświadomieniu sobie skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia oświadczy wyraźnie, iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Pogląd ten został potwierdzony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, (III CZP 6/21), w której stwierdzono m. in., że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością. Konsument jednak w sposób wolny i świadomy (mając odpowiedni zasób informacji o skutkach prawnych i ekonomicznych nieważności klauzuli) może udzielić następnie zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W tym kontekście zatem przyjmuje się że sankcją abuzywności klauzuli jest jej bezskuteczność zawieszona. Brak zgody powoduje, że sąd stosując prawo materialne stwierdzić powinien, że klauzula nie wiąże konsumenta. Sąd musi zatem zdecydować, czy umowa może obowiązywać dalej bez klauzuli czy też należy ustalić jej nieważność.

W realiach sprawy (jak wyjaśniono wyżej) obie inkryminowane (powiązane ze sobą ściśle) klauzule (spreadowa i denominacyjna) dotyczą głównego przedmiotu umowy. Tak też na tle analogicznych stosunków prawnych, odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjął Sąd Najwyższy poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 roku także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 roku, (IV CSK 13/19, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18.

Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula denominacyjna w swej istocie stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Wyeliminowanie tej klauzuli w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w walucie polskiej oprocentowanej jednak stosownie do przyjętego w umowie mechanizmu zmiennej stopy ustalonej o w oparciu o wskaźnik LIBOR. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie (jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron) od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej. To powoduje, że ponowić należy ocenę sądu pierwszej instancji co do nieistnienia możliwości utrzymania umowy w mocy bez zakwestionowanego warunku umownego (art. 6 ust. 1 Dyrektywy).

Analogicznie należy oceniać wpływ usunięcia z umowy klauzuli „spreadowej”. Pozwany przedsiębiorca zakładał bowiem, że wykorzystując tą klauzulę uzyska dodatkową korzyść (odpowiadającą różnicy między kursem według którego przeliczono świadczenie w momencie wypłaty i kursem według którego miała być ustala wartość w walucie polskiej świadczenia kredytobiorców z tytułu zwrotu kredytu). Zarazem usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec opisanej wyżej niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm denominacyjny nie mogłaby być wykonana.

Opisane argumenty prowadzą do wniosku, że po stwierdzeniu, iż którakolwiek z opisanych klauzul (lub obie z nich) nie wiąże konsumenta, nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy kredytu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie.

W kontekście rozpatrywanej sprawy kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało również to, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe. W tym zakresie decydujące było zatem w świetle przedstawionych poglądów judykatury, stanowisko samych kredytobiorców. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny na rozprawach odbierał od każdego z powodów oświadczenia, że są oni świadomi skutków, jakie wiążą się z ustaleniem nieważnością przedmiotowej umowy. Stanowisko takie jest zbieżne z żądaniem pozwu, w którym powodowie - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - w toku całego postępowania przed sądami obu instancji konsekwentnie twierdzili, że umowa z dnia 30 sierpnia 2005 r. jest nieważna.

W konsekwencji za trafne uznać trzeba orzeczenie w przedmiocie roszczenia o zapłatę. Sąd pierwszej instancji zasadnie zastosował w tej mierze przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. Konsekwencją ustalenia nieważności umowy jest powstanie roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie tej umowy jako świadczenia nienależnego. W przypadku powodów przysługuje im roszczenie o zwrot świadczeń spłaconych z tytułu rat kredytu, prowizji i opłat. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że wysokość dochodzonego roszczenia nie była przez pozwanego kwestionowana.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 453 k.c. poprzez jego niezastosowania wskazać trzeba, że nie został on rozwinięty, zaś w ocenie sądu odwoławczego przepis ten nie ma zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy, gdyż nie doszło do sytuacji, w której pozwany za zgodą powódki spełniłby świadczenie w celu zwolnienia się z zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Nie można również podzielić stanowiska pozwanego zaprezentowanego na rozprawie apelacyjnej, jakoby Sąd Okręgowy miał się dopuścić przy ocenie roszczenia o zapłatę naruszenia art. 455 i 481 k.c. Zdaniem Sądu odwoławczego, na pełną akceptację zasługują w tej mierze argumenty przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października 2021 roku, sygn. akt I ACa 155/21. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno żądania pozwu, jak i treść uprzedniego wezwania do zapłaty (dotyczy to tym bardziej pisma rozszerzającego powództwo) nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do tego, że powódka m.in. upatruje

bezskuteczności umowy w abuzywności klauzuli indeksacyjnej, która wprowadza do umowy ryzyko kursowe; powołuje się przy tym na niejasne sformułowanie tej klauzuli, wbrew wymogom wynikającym z dyrektywy 93/13. Stanowisko powódki było oczywiście czytelne dla pozwanego. Pozwany zatem już z chwilą otrzymania wezwania do zapłaty miał jasność co do kierowanych wobec niego żądań. Należy zatem przyjąć, że umowa stała się trwale bezskuteczna (w rozumieniu przyjętym w sentencji uchwały składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21) w dniu doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty. Od tego dnia obie strony mogły żądać zwrotu swoich świadczeń.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, w ślad za przywoływanym stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, uznaje za nietrafne wywody uzasadnienia uchwały III CZP 6/21 w zakresie, w jakim ustalony w orzecznictwie TSUE cel obowiązku informacyjnego sądu wobec konsumenta, przenosi na zasady określenia wymagalności świadczenia przysługującego kredytobiorcom.

Zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień procesowych stron, tj. prawa obu stron do kontradiktoryjnego postępowania sądowego. Obowiązek informacyjny sądu krajowego aktualizuje zasadniczo się w dwóch sytuacjach:

Po pierwsze wówczas, gdy rozpoznając spór z umowy sąd z urzędu dostrzega abuzywność danego postanowienia umownego (której to abuzywności nie zauważa konsument i jego pełnomocnik); w takim przypadku sąd powinien zwrócić uwagę na tę okoliczność obu stronom i umożliwić im zajęcie stanowiska zgodnie z zasadami kontradiktoryjności; uprzedzenie stron o okolicznościach rozważanych przez sąd z urzędu realizuje zresztą także zasadę lojalności sądu wobec stron postępowania.

Po drugie wówczas, gdy zastosowanie przepisów o ochronie konsumentkiej może narazić konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki, wobec czego korzystniejsza z punktu widzenia interesów konsumenta może być w danym stanie faktycznym rezygnacja z takiej ochrony. Jako przykład takiego dotkliwego skutku wskazuje się obowiązek niezwłocznego zwrotu kapitału z umowy kredytu (zauważyć tu trzeba, że to okoliczności danej sprawy pokażą, czy obowiązek zwrotu kapitału rzeczywiście będzie szczególnie dotkliwą konsekwencją bezskuteczności umowy, co zawsze porównać trzeba z konsekwencjami utrzymania umowy). Jednak Trybunał Sprawiedliwości zaznacza, że także w takim przypadku wola konsumenta co do skorzystania z ochrony jest dla sądu wiążąca, nawet gdyby sam sąd uważał, że jest to rozwiązanie niekorzystne dla tegoż konsumenta. Obowiązek informacyjny w tym przypadku ma zatem za zadanie przestrzec konsumenta i umożliwić mu zmianę stanowiska procesowego. Na tym kończy się rola informacyjna sądu i jej wpływ na losy roszczeń obu stron.

Trybunał Sprawiedliwości nigdzie natomiast nie sugeruje, że wypełnienie obowiązku informacyjnego sądu ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd.

Dla wymagalności roszczeń obu stron nie ma żadnego znaczenia to, czy kredytodawca ma czy też nie ma jasności co do tego, czy formułując swoje żądanie, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach bezskuteczności umowy, np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych. Konsument, jeżeli chce skorzystać z ochrony konsumentkiej, ma obowiązek wzywając bank do zapłaty i zaniechania poboru dalszych rat, powiadomić bank, że uważa umowę za nieważną i wskazać, na czym jego zdaniem polega abuzywność prowadząca do nieważności całej umowy. Nie musi natomiast opowiadać się bankowi co do tego, jakie jest jego stanowisko odnośnie do roszczeń restytucyjnych banku i jaka jest jego wiedza co do możliwych skutków abuzywności. Pozwany bank nie ma tutaj żadnych uprawnień quasi-kontrolnych, a strony mogą pozostawać w sporze co do zakresu roszczeń banku, który to spór ostatecznie - w razie wystąpienia przez bank z powództwem lub stosownymi zarzutami - rozstrzygnie sąd.

Uprawnienia przedsiębiorcy w żaden sposób nie cierpią przez to, że nie ma on wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo, w szczególności co do służących przedsiębiorcy roszczeń resytucyjnych. Nie ogranicza to jego możliwości obrony, skoro poznał żądania i ich uzasadnienie. Jeżeli zatem bank mimo jasnego stanowiska konsumenta nie spełnia świadczenia w terminie, to popada w opóźnienie ze wszelkimi konsekwencjami. Podobnie,

jeżeli bank obiera strategię negocjowania roszczeń dłużnika i w związku z tym nie dochodzi w czasie właściwym zwrotu kapitału, musi się liczyć z tym, że wskutek własnej bezczynności doprowadzi do przedawnienia się tego roszczenia.

"Troska" przedsiębiorcy - dłużnika o to, czy konsument jest powiadomiony o wszystkich konsekwencjach abuzywności umowy, nie może być pretekstem do opóźnienia terminu wymagalności roszczeń konsumenta wobec banku oraz do opóźnienia liczenia terminu początkowego biegu przedawnienia roszczeń bezczynnego banku wobec konsumenta.

Przypomnieć należy ponownie, że umowa w takim przypadku, jak rozpoznawany w tej sprawie, jest bezskuteczna ab initio i ex lege. Konsument może jedynie sprzeciwić się ochronie prawnej, która służy mu w związku z taką bezskutecznością, co będzie równoznaczne z dalszą realizacją umowy, tak jakby nigdy nie była wadliwa.

Sprzeciw konsumenta oznacza rezygnację z przysługującej mu ochrony. Zatem tylko taki sprzeciw (następca świadoma zgoda na stosowanie postanowienia dotkniętego abuzywnością) mógłby zniweczyć skutki wezwania wystosowanego uprzednio przez konsumenta do przedsiębiorcy. Sam obowiązek informacyjny sądu nie ma żadnego wpływu na skuteczność umowy, wymagalność roszczeń obu stron i bieg terminu przedawnienia. Wyłącznie sprzeciw konsumenta wobec przysługującej mu ochrony, a więc jego świadomie wyrażona wola, mogłaby nadać umowie pełną skuteczność.

Reasumując, ocena sądu rozpoznającego konkretny spór, czy zachodzi potrzeba powiadomienia konsumenta o grożących mu szczególnie dotkliwych konsekwencjach, nie może pomijać faktów wynikających z akt sprawy. Ani dyrektywa 93/13 i orzecznictwo TSUE, ani przepisy krajowe nie uzależniają wymagalności roszczeń konsumenta oraz banku od złożenia przedsiębiorcy oświadczenia przez konsumenta, że otrzymał on wyczerpującą informację o wszystkich skutkach trwałej bezskuteczności umowy.

Odmienne stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21 w ocenie Sądu Apelacyjnego jest nietrafne i nie znajduje oparcia w orzecznictwie TSUE. Co więcej, istnieje ryzyko, że stanowisko takie, gdyby było przez Sąd Najwyższy podtrzymane, może godzić w skuteczności ochrony konsumenckiej. Taka wykładnia nie tylko nie zachęca przedsiębiorcy do pozasądowego rozliczenia się z bezskutecznej umowy, ale wręcz zachęca go do ignorowania słusznych roszczeń konsumentów. Zdejmuje bowiem z przedsiębiorcy ustawowe konsekwencje opóźnienia w spełnieniu świadczeń pieniężnych, które każdy inny dłużnik musiałby w takiej sytuacji ponieść. Zdejmuje z niego także odpowiedzialność za własną wieloletnią opieszałość w dochodzeniu zwrotu kapitału.

Warto zarazem pamiętać, że moc zasady prawnej odnosi się wyłącznie do sentencji omawianej uchwały Sądu Najwyższego, nie obejmuje natomiast uzasadnienia.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., ustalając wynagrodzenie pełnomocnika powodów w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Artur Kowalewski